

Sygn. akt I C 750/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

28 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia (del.) Anna Lipińska

Protokolant: Ryszard Lewandowski

po rozpoznaniu 27 maja 2021 roku w W.

na rozprawie sprawy z powództwa E. R., R. R.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

I. oddala powództwo w całości,

II. zasądza od powodów E. R. i R. R. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. 10 817 zł (dziesięć tysięcy, osiemset siedemnaście złotych) jako zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 750/21

UZASADNIENIE

Wyroku z 28 czerwca 2021 roku

W ostatecznie rozszerzonym – pismem z 3 kwietnia 2019 r. złożonym na rozprawie 21 października 2020 r. (elektroniczny protokół rozprawy z 21 października 2020 r., czas nagrania 00:01:49-00:04:13 – k. 525) żądaniu pozwu powodowie E. R. i R. R. domagali się zasądzenia na ich rzecz solidarnie od pozwanego (...) S.A. 357.208,58 zł, na którą składają się: 333 839,03 zł stanowiące nienależne świadczenie powodów polegające na zapłacie rat kapitałowo-odsetkowych zapłaconych w okresie od 10 grudnia 2007 roku do 10 czerwca 2016 roku z tytułu wykonywania umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), 14 651,05 zł stanowiące nienależne świadczenie pobrane przez pozwanego w okresie od 2 listopada 2007 roku do 10 września 2018 roku, tytułem zastosowania przez pozwanego do rozliczenia z powodami klauzuli indeksacyjnej, zawierającej w sobie w opinii powodów mechanizm arbitralnie ustalonych kursów kupna i sprzedaży walut, 8 718,50 zł stanowiące nienależne świadczenie powodów polegające na zapłacie kosztów związanych z udzieleniem kredytu. Ponadto powodowie zgłosili żądanie zasądzenia od pozwanego banku na ich rzecz odsetek ustawowych za opóźnienie w wysokości 7% w skali roku, począwszy od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

Powodowie na wypadek nieuwzględnienia powyższych roszczeń zgłosili roszczenia ewentualne, w postaci żądania zasądzenia od pozwanego na ich rzecz 85.000,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego kosztem powodów bez podstawy prawnej (świadczenie nienależne) jako różnicy pomiędzy kwotą otrzymaną przez pozwanego od powodów tytułem spłaty udzielonego kredytu naliczoną z zastosowaniem klauzul niedozwolonych, a kwotą należną pozwanemu tytułem spłaty kredytu obliczoną z wyłączeniem zastosowania niedozwolonych klauzul umownych. Ponadto w ramach żądania ewentualnego powodowie wnieśli o ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym strony na podstawie spornej umowy, powodów nie wiążą postanowienia umowne § 1 pkt 3a, § 10 pkt 4, § 12 pkt 5, § 15 pkt 4 umowy oraz Rozdziału III § 1 ust. 2, Rozdziału III § 1 ust. 3, Rozdziału VII § 23 ust. 2, Rozdziału VII § 23 ust. 3, Rozdziału VII § 26 ust. 2 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach

(...)- w zakresie nieobjętym roszczeniem głównym. Powodowie wnieśli również o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazywali, że w ich ocenie, postanowienia umowy w sposób rażąco naruszają ich interesy, wypaczają naturę zobowiązania stron i uniemożliwiają jej wykonywanie i z tego względu są dotknięte wadą nieważności. Jako niedozwolone postanowienia umowne, powodowie wskazali: § 10 ust. 4 Umowy: „Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”; §1 ust. 3A Umowy – „Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 2007-09-19 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 269 046, 23 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, mogła być różna od podanej w tym punkcie”; § 13 ust. 5 Umowy „Do podstawowych obowiązków Kredytobiorcy należy: (...) powiadamianie (...) o wszelkich okolicznościach mogących mieć wpływ na sytuację finansową Kredytobiorcy, w szczególności o obniżeniu dochodów mogących mieć wpływ na terminową spłatę kredytu”; § 21 zdanie pierwsze Umowy „Pisma wysyłane przez (...) pod ostatni, znany (...) adres Kredytobiorcy awizowane a nie odebrane przez adresata uważa się za doręczone”; § 21 zdanie drugie „Skutki doręczenia wywołuje także doręczenie zastępcze, określone w art. 138 i 139 k.p.c. (...) pozostawia w aktach pismo ze skutkiem doręczenia, jeżeli Kredytobiorca nie powiadomi (...) o zmianie adresu, a wysłane zawiadomienie wróci z adnotacją „adresat nieznan” lub podobną”; § 22 pkt. 1 Umowy „Kredytobiorca oświadcza, że w zakresie roszczeń (...) wynikających z niniejszej Umowy dobrowolnie poddaje się egzekucji prowadzonej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego do wysokości określonej w § 4 ust. 1 obejmującej kwotę długu wraz z odsetkami oraz koszty sądowe i wszelkie inne koszty i wydatki niezbędne do celowego dochodzenia praw (...)”; § 13 pkt. 9 Umowy „(...)dostarczania na żądanie (...), lecz nie częściej niż raz na 36 miesięcy aktualnej wyceny nieruchomości/ograniczonego prawa rzeczowego, o której/ym mowa w § 2 określającej wartość rynkową nieruchomości/ograniczonego prawa rzeczowego, dokonanej zgodnie z wymogami (...) przez rzeczoznawcę zaakceptowanego przez (...) lub do pokrycia kosztów sporządzania takiej wyceny zleconej przez (...)”; § 14 pkt. 2 Umowy „(...) może wypowiedzieć Umowę również w przypadku: [...] 2) zagrożenia terminowej spłaty Kredytu z powodu złego stanu majątkowego Kredytobiorcy, 3) znacznego obniżenia realnej wartości złożonego zabezpieczenia o ile Kredytobiorca nie ustanowi dodatkowego zabezpieczenia Kredytu, 4) zbycia przez Kredytobiorcę nieruchomości/ograniczonego prawa rzeczowego, o której/ym mowa w § 2; 5) naruszenia przez Kredytobiorcę innych warunków i obowiązków określonych w Umowie”.

Podstawą zarówno roszczenia głównego powodów, jak i roszczeń ewentualnych było twierdzenie o abuzywności enumeratywnie wymienionych przez nich postanowień umowy kredytu zawartej przez strony. Powodowie jako podstawę prawną wskazali przepisy art. 410 § 2 k.c., art. 405 k.c. zw. z art. 385¹ k.c., domagając się przeprowadzenia incydentalnej kontroli wzorca umownego oraz uznania ww. postanowień za niedozwolone postanowienia umowne i w konsekwencji unieważnienie umowy z powodu sprzeczności jej treści z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ k.c., art. 385¹ § 2 i 5 k.c. oraz art. 58 § 1 k.c. (pозew – k. 5-24; pismo – k. 522-524).

W odpowiedzi na pozew z 1 lipca 2019 roku (data prezentaty – k. 92) oraz w piśmie stanowiącym ustosunkowanie się do pisma powodów zmieniającego powództwo z 18 grudnia 2020 roku (data prezentaty – k. 556) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości (co do wszelkich roszczeń zgłaszanych przez powodów) oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ponadto pozwany podniósł zarzut nieudowodnienia roszczenia przez powodów zarówno co do zasady, jak i co do wysokości oraz zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie należności dochodzonych przez powodów w pozwie z tytułu nienależnego świadczenia (odpowieź na pozew – k. 92-157; pismo – k. 556-567).

1. Ustalenia faktyczne

21 września 2007 r. w Ł. powodowie zawarli z (...) Bank Spółką Akcyjną w W. (aktualnie: (...) Spółka Akcyjna w W.), umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF w celu zakupu nieruchomości

zabudowanej położonej na działce o nr (...) w miejscowości M. ul. (...). Kwota kredytu wynosiła 600.000,00 zł, zaś wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 19 września 2007 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. – 269.046,23 CHF. Okres kredytowania został określony na 360 miesięcy – od 21 września 2007 r. do 10 września 2037 r.

(dowód: § 1 ust. 1, 2, 3, 3A, 4 umowy – k. 28)

Kredyt został wypłacony w złotych na wskazany we wniosku o wypłatę transzy kredytu rachunek bankowy Z. H., tj. zbywcy kredytowanej nieruchomości, zakupionej przez powodów.

(dowód: wniosek o wypłatę – k. 224-224v)

Splata kredytu miała być dokonywana przez powodów w formie równych rat kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik nr 1 i integralną część umowy, poprzez wpłatę gotówki w placówkach banku lub przelew środków. Raty miały zostać spłacane w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50.

(dowód: § 1 ust. 5 umowy – k. 28; § 10 ust. 1, 2, § 11A ust. 1 umowy – k. 29v; § 10 ust. 4 umowy – k. 29v)

Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, wynoszącej 3,99%, w tym marża banku – 1,10%. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty, w której udzielony został kredyt, z 30 sierpnia 2007 r. wynosząca 2,89%, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 1,10%. Prowizja banku za udzielenie kredytu została określona na 1,20% kwoty kredytu, tj. 7.200,00 zł.

(dowód: § 9 ust. 1, 2, § 1 ust. 8 umowy – k. 28, 29; § 1 ust. 7 umowy – k. 28)

W umowie zastrzeżono możliwość zmiany wysokości oprocentowania kredytu w sytuacji wystąpienia określonych w treści § 9 okoliczności. W dalszej części wskazano, że o każdej zmianie oprocentowania bank zawiadamia kredytobiorcę za pośrednictwem sieci placówek, (...), stron internetowych (...) lub poczty elektronicznej. Informację o wysokości rat kapitałowo-odsetkowych po zmianie oprocentowania kredytobiorca mógł uzyskać za pośrednictwem (...) oraz sieci Internet. Bank zobowiązał się sporządzić i wysłać harmonogram spłat określający nową wysokość rat spłaty kredytu, w przypadku zmiany oprocentowania.

(dowód: § 9 ust. 4, 5, 6, 7, umowy – k. 29)

Jako zabezpieczenie prawne udzielonego kredytu ustanowiono hipotekę kaucyjną na nieruchomości określonej w § 1 umowy, wpisaną do Księgi Wieczystej KW nr (...) na pierwszym miejscu do kwoty 900.000,00 zł.

(dowód: § 3 ust. 1 umowy – k. 28v)

W okresie przejściowym, tj. do chwili złożenia w banku odpisu księgi wieczystej dla nieruchomości, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki ustanowionej na rzecz banku, zabezpieczeniem spłaty kredytu miało być ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. (ubezpieczenie pomostowe). Z tego tytułu oprocentowanie Kredytu ulegało podwyższeniu o 1,50 p.p. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia, obniżenie oprocentowania o ww. wartość następowało od daty spłaty najbliższej raty. Termin przedstawienia odpisu z księgi wieczystej określono na 15 marca 2008 r.

(dowód: § 3 ust. 6, 7, § 1 ust. 8 umowy – k. 28-28v)

Powodowie wraz z zawarciem umowy oświadczali, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym – w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują, oraz, że są świadomi ryzyka kursowego i tego, że konsekwencje związane z wahaniami kursu złotego wobec obcych walut mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Oświadczyli także, że zostali dokładnie zapoznani

z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptują.

(dowód: § 29 ust. 1 i 2 umowy – k. 31 v.)

Integralną część umowy stanowił Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – (...). Podpisując umowę, kredytobiorcy jednocześnie oświadczyli, że zapoznali się z ww. dokumentem i uznali go za wiążący. W sprawach nieuregulowanych umową strony miały wiązać odpowiednie przepisy powszechnie obowiązujące, w tym przepisy kodeksu cywilnego oraz prawa bankowego.

(dowód: § 25 ust. 1 i 2 umowy – k. 31)

W § 1 ust. 2 regulaminu wskazano, że (...) udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem walut wymienialnych. W § 26 ust. 2 regulaminu wskazano, że wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego, a także spłata przekraczająca wysokość raty przeliczana jest po kursie sprzedaży danej waluty, ogłaszanym na dzień spłaty.

(dowód: regulamin – k. 42, 50)

Bank przewidywał możliwość przewalutowania kredytu na wniosek kredytobiorcy, dowolną ilość razy i w dowolnym czasie. Konieczne było posiadanie zdolności kredytowej wystarczającej do spłaty miesięcznej raty kredytu hipotecznego w wysokości 120% raty kredytu hipotecznego przyjmowanego w kalkulacji zdolności kredytowej dla kredytu hipotecznego udzielanego w złotych polskich. Kredytobiorcy mieli dostęp do rachunku kredytowego za pośrednictwem kanałów dostępu do M..

(dowód: § 33 ust. 1, § 39 regulaminu – k. 52, 53)

Przed zawarciem umowy powodowie poszukiwali i analizowali oferty innych banków dot. umów kredytowych, jednakże tylko (...) zdecydował się na udzielenie im kredytu. W pozostałych bankach otrzymali odmowy. Jako jedyną, możliwą dla nich opcję przedstawiono ofertę kredytu waloryzowanego do CHF, bowiem na kredyt wyrażony w PLN powodowie nie wykazywali zdolności kredytowej. Dlatego też powodowie zdecydowali się na ofertę pozwanego banku; powodom zależało na uzyskaniu środków pieniężnych na zakup nieruchomości. Powód R. R. przed zaciągnięciem kredytu miał do czynienia z leasingiem samochodu w walucie franka szwajcarskiego, na potrzeby prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Powódka już jako dziecko wyjeżdżała do S., otrzymywała drobne darowizny w tej walucie. Powodowie nawet z doświadczenia życiowego mieli zatem świadomość, że kurs CHF nie jest kursem stałym oraz, że mogą wystąpić negatywne konsekwencje podpisania umowy kredytowej. Przed jej podpisaniem powodowie zapoznali się z treścią wszystkich przedstawianych im dokumentów, nie proponując dokonania w nich jakichkolwiek zmian. postanowienia umowy co do zasady nie były negocjowane z kredytobiorcami. Zarówno umowa, jak i wniosek kredytowy sporządzane były na wzorze.

(dowód: zeznania powodów, protokół elektroniczny rozprawy z 27 maja 2021 roku, czas nagrania 00:04:19-00:50:32 – k. 595v-597v).

Umowa została zawarta na skutek wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego złożonego przez powodów 13 września 2007 r.

(dowód: wniosek – k. 204-209)

Od lipca 2009 r. bank oferował klientom możliwość spłaty rat kredytowych bezpośrednio w walucie obcej, a od sierpnia 2011 r. przewalutowania kredytu waloryzowanego na złotowy.

(dowód: pismo okólne dot. zmian w produkcie – k. 274)

Powodowie skorzystali z możliwości spłacania kredytu we franku szwajcarskim; 8 lipca 2016 roku strony podpisały w tym zakresie stosowny aneks.

(dowód: zeznania powódki, protokół elektroniczny rozprawy z 27 maja 2021 roku, czas nagrania 00:41:19-00:42:15 – k. 597; aneks – k. 247-248).

2. Ocena dowodów

Sąd ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie dokumentów oraz wydruków zgromadzonych w aktach sprawy, albowiem zostały one sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności. Nie pozostawały ze sobą w sprzeczności, a strony w toku procesu nie zakwestionowały skutecznie ich prawdziwości, autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Nie budziły one wątpliwości Sądu, w związku z czym mogły stanowić wiarygodne dowody w sprawie. Sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrzył się żadnych uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie. Zawarte w dokumentacji informacje tworzyły spójny obraz stanu faktycznego sprawy.

Ponadto, Sąd ustaleń faktycznych dokonał na podstawie zeznań powodów E. R. i R. R., które uznał za wiarygodne jedynie w części w jakiej korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Biorąc pod uwagę oczywistą subiektywność powodów co do głównego przedmiotu sporu, w zeznaniach poszerzyli oraz doprecyzowali stan faktyczny sprawy, ustalony w toku procesu. Jakkolwiek w ocenie Sądu powodowie rzetelnie przedstawili informacje na temat przyczyn i samego zawarcia umowy kredytowej, to w przypadku innych okoliczności ich relacje nie znajdowały potwierdzenia w materiale dokumentarnym zgromadzonym w aktach sprawy. Jako niewiarygodne Sąd ocenił twierdzenia powodów o niepoinformowaniu ich przez pozwanego bank przed zawarciem umowy kredytu o treści podstawowych jej warunków takich jak: sposób obliczania rat, kształtowanie kursu walutowego, ryzyko kursowe, a także nieposiadania przez nich wiedzy w tym zakresie. Zdaniem Sądu wątpliwym jest, aby powodowie pochopnie podjęli decyzję o związaniu się tak długoterminowym zobowiązaniem na podstawie niewyjaśniającej wszystkich wątpliwości rozmowy z pracownikiem banku, bez szczegółowego zapoznania się z warunkami kredytu. W konsekwencji, Sąd mając na uwadze powyższe uznał, że nie sposób było przyjąć wiarygodności twierdzeń powodów o braku wiedzy w zakresie kwestionowanych postanowień.

Sąd pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. D. jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. bowiem uznał, że dowód z przesłuchania pracownika banku na okoliczność ogólnych zasad konstruowania tego rodzaju umów kredytowych nie jest istotny dla sprawy, gdyż świadek nie posiada wiedzy dotyczącej okoliczności zawarcia umowy, której dotyczy postępowanie. Sąd pominął również wnioski dowodowe z opinii biegłych sądowych na podstawie art. 235² § 1 pkt 3 i 5 k.p.c. jako nieprzydatne do wykazania faktów powoływanych przez strony oraz jako zmierzające jedynie do przedłużenia postępowania.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w wyżej wymienionym zakresie, Sąd uznał, że okoliczności sprawy zostały wyjaśnione w sposób kompleksowy i wszechstronny, a tym samym wystarczający do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie.

3. Ocena prawna

Powództwo podlegało oddaleniu w całości jako bezzasadne.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której

świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Zgodnie z art. 58 § 1 i 2 k.c. czynność sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną uregulowaną w art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: prawo bankowe). Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego w brzemieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano jakie niezbędne postanowienia powinny być zawsze ujawnione w umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy doszukiwać się należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, podzielanym przez Sąd meriti, dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę jego wykonania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Wspomniany powyżej art. 69 prawa bankowego statuuje, że waluty samego kredytu oraz waluta jego spłaty nie muszą być tożsame. W konsekwencji, dopuszczalne jest tworzenie umów realizujących essentialia negotii umowy kredytu przy założeniu spłaty wierzytelności w walucie obcej. Brak jest przy tym ustawowego wymogu obowiązku określania w umowie kredytu sposobu ustalania kursu waluty obcej (vide: Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 29 kwietnia 2015 r., sygn. akt V CSK 445/14, Lex nr 1751291).

Ponadto dopuszczalność zawarcia umowy kredytu waloryzowanego była wielokrotnie wyrażana w orzecznictwie sądów polskich. Za dopuszczalnością kredytów waloryzowanych Sąd Najwyższy opowiedział się m.in. w wyroku z 22 stycznia 2016 r. (sygn. akt I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). W uzasadnieniu ww. wyroku stwierdzono, że umowa kredytu waloryzowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Umowa kredytu waloryzowanego nie jest zatem sprzeczna z art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Natomiast § 3 ww. przepisu stanowi podstawę sądowej waloryzacji świadczeń. Należy wyjaśnić, że przepis art. 69 prawa bankowego nie należy do przepisów określających w sposób sztywny wysokość świadczenia pieniężnego, w szczególności świadczenia kredytobiorcy, tj. kwoty kredytu, którą powinien zwrócić w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy kredytu. Z tego względu waloryzacja umowna tego rodzaju świadczenia była dopuszczalna na podstawie art. 358¹ § 2 k.c.

Przyjęcie za miernik waloryzacji waluty obcej nie stanowiło również naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów ani zasad współżycia społecznego. Waloryzacja umowna przy zastosowaniu jako jej miernika waluty obcej wyraża się w tym, że kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Kredytobiorca może zostać zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Tym samym należy zaznaczyć, że zasada nominalizmu zawarta w artykule 358¹ k.c., znajduje rozszerzenie w ustępie 2 ww. artykułu, umożliwiającego waloryzację w drodze umowy. W ocenie Sądu, zastosowanie indeksacji kredytu nie było przysporzeniem majątkowym na rzecz jednej ze stron, lecz zachowaniem na

przestrzeni określonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Nieuprawniony jest zatem argument, jakoby bank udzielił lub zażądał zwrotu świadczenia w wysokości przekraczającej ustalenia wiążące strony.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 24 maja 2012 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II CSK 429/11 (Lex nr 1243007) wskazał, że „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu”. Podkreślano więc, że istotną konsekwencją umowy kredytu jest brak pewności w zakresie ostatecznego całkowitego jego kosztu, zarówno ze strony banku jak i kredytobiorcy. Powyższe dotyczy także kredytów wyrażonych w PLN, nieindeksowanych do waluty obcej, szczególnie w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu, zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. W przypadku wzrostu oprocentowania w okresie kredytowania, tak samo jak w przypadku zmian na rynku walutowym, które mogą dotyczyć CHF, kwota wierzytelności wobec banku może ulegać zmianie. Niemniej, nawet wówczas będzie to jedno i to samo zobowiązanie z tego samego tytułu, bez cech innych stosunków zobowiązaniowych. Zjawisko to nie stanowi naruszenia ustawy prawo bankowe, ani k.c. w zakresie prawa zobowiązań. Brak ekwiwalentności świadczeń jest zatem pozorny z uwagi na konieczność zachowania wzajemnej wartości waluty PLN i CHF. Nie można oczekiwać od banku, który jako spółka prawa handlowego prowadzi nastawioną na zys działalność gospodarczą – udzielania kredytów bez umożliwienia bankowi osiągnięcia korzyści z umowy kredytu. Tylko wówczas nie dochodziłoby do rozbieżności pomiędzy udzielonym kredytem, a zobowiązaniem do zwrotu wykorzystanego kredytu. Kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi na realizację takiej inwestycji jak zakup nieruchomości, korzysta z finansowego wsparcia ze strony banku, dla którego umowa kredytu jest źródłem przychodu. W konsekwencji dochodzi do naruszenia równowagi między stroną konsumentką a spółką prawa bankowego. Nie jest to jednak równoznaczne z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie mechanizmu waloryzacji nie narusza natury kredytu. Zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

Sąd dokonując analizy postanowień umowy kredytowej zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego banku, doszedł do przekonania, że pozostają one zgodne z art. 69 ustawy prawo bankowe. Umowa jest zgodna z wymienionym wcześniej przepisem, nie stanowi próby obejścia przepisów prawa bankowego, jak również nie wypacza natury umowy kredytu. Niewątpliwie podpisana przez strony umowa kredytu hipotecznego spełnia wszystkie przywołane powyżej ustawowe wymogi prawa bankowego. Nie ulega wątpliwości, że umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony. Bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni – do jej zwrotu wraz z odsetkami. W umowie kwotę kredytu określono na 600.000 zł i tę kwotę poddano waloryzacji do CHF. Ustalono kompleksowo zasady i termin spłat rat kredytu. Tym samym, brak jest podstaw do przyjęcia, że takie elementy jak kwota, zasady i termin spłaty kredytu nie zostały określone. Ponadto, strona powodowa nie dowiodła, aby bank naruszył wobec niej obowiązki informacyjne co do wszystkich koniecznych informacji dotyczących kredytu waloryzowanego, ryzyka kursowego czy też oprocentowania.

Nie sposób jest również uznać za zasadne twierdzenia jakoby oprocentowanie nie zostało w umowie określone, czy też było niejasne. Od początku trwania umowy, istniały i obowiązywały w niej bowiem zapisy jasno wskazujące na rodzaj oprocentowania, jego wysokość w dacie zawarcia umowy, a także w jakich sytuacjach zmiana oprocentowania nastąpi, tj. w przypadku zmiany stopy referencyjnej, określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji. Jedynie na marginesie wskazać należy, że w tym wypadku powszechnie wiadomym jest, że ww. czynnikiem był i jest LIBOR 3M dla CHF. Co więcej, o każdej zmianie oprocentowania powodowie mieli – zgodnie z umową zostać poinformowani pisemnie, w związku z czym powodowie mogli uzyskać wiedzę o zmianie oprocentowania, jej przyczynach. W efekcie zbadać, czy zmiana oprocentowania znajdowała podstawę w postanowieniach umowy czy nie.

W ocenie Sądu, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, że powodowie nie posiadali zdolności kredytowej oraz możliwości rynkowej wyboru kredytu na innych zasadach (w tym kredytu nieindeksowanego walutą obcą). Wprost wskazywali, że otrzymywali decyzje odmowne z innych banków. Ponieważ zależało im na czasie oraz na

dokonaniu transakcji zakupu nieruchomości, zdecydowali się podpisać wszelkie niezbędne dokumenty, aby uzyskać środki pieniężne na ten cel. Powodowie z uwagi na powyższą motywację nawet nie starali się ocenić w sposób racjonalny czy kredyt waloryzowany do franka szwajcarskiego jest dla nich opłacalny. Niezależnie od powyższego, w dacie zawierania umowy kredytowej niewątpliwie zaoferowany im produkt finansowy jawił się jako korzystny, bowiem kurs franka szwajcarskiego pozostawał na dość niskim i stabilnym poziomie, co zdawało się przewidywać, że spłata kredytu i wysokość raty będą atrakcyjne w okresie kredytowania. Powodowie przyjęli jednak świadomie na siebie ryzyko wzrostu kursu waluty z wszystkimi konsekwencjami tegoż ryzyka – wzrost wysokości całego zobowiązania, jak również wzrost raty, a także ryzyko związane ze zmiennym oprocentowaniem. W ocenie Sądu postanowienia umowy, jak również sama umowa odpowiadała oczekiwaniom kredytobiorców. Zaakceptowali otrzymane warunki, dlatego też nie czynili starań w zakresie negocjacji jej postanowień.

Na nieważność umowy kredytu nie wpływa fakt, że waloryzacja kredytu jest dokonywana jednostronnie przez bank w oparciu o kurs waluty u niego obowiązujący. Powodowie zawierali bowiem umowę dobrowolnie, zgadzając się na wprowadzenie do niej kwestionowanych klauzul. Z pełną świadomością zdecydowali się na wybór kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, co potwierdzili w oświadczeniach zawartych w umowie, z którą się przecież zapoznali. W rzeczonych zapisach umowy zapewnili o poinformowaniu ich m.in. o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej, a przede wszystkim o ryzyku kursowym. Sąd przyjął zatem, że kredytobiorcy posiadali pełną wiedzę na temat spłaty rat kredytu, a zatem, że wysokość zadłużenia z tytułu zaciągniętego kredytu, przeliczona na złotówki na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom zgodnie z prawami rynków walutowych, w zależności od aktualnego kursu PLN i CHF. Ponadto, powodowie mieli świadomość istnienia kursu walutowego, jego wahań i tabel kursowych. Nie budzi wątpliwości Sądu, że decyzja o zaciągnięciu zadłużenia w walucie szwajcarskiej, nie tylko umożliwiła kredytobiorcom zakup nieruchomości, lecz również pozwoliła im skorzystać z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i tym samym miesięcznie niższej raty kredytu, której wysokość w ciągu kolejnych lat, na który został zaciągnięty kredyt, mogła ulec znacznemu wzrostowi. W ocenie Sądu kredytobiorcy, na co wskazuje treść umowy i regulaminu, zostali poinformowani, że uruchomienie kredytu i spłata rat kredytowych następuje według kursu kupna i sprzedaży waluty obcej, do której waloryzowany jest kredyt.

W ocenie Sądu, zawarta przez strony procesu umowa kredytu nie narusza postanowień dyrektywy Rady Europy nr 93/13 EWG z 5 kwietnia 1993 r. W pierwszej kolejności wskazać należy, że celem dyrektywy jest stworzenie minimalnego standardu ochrony konsumenta i w tym duchu należy interpretować przepisy krajowe. Niewątpliwie polski ustawodawca wprowadzając do porządku prawnego przepisy art. 385¹ k.c. i następne, skorzystał z możliwości, jakie daje omawiana dyrektywa i uchwalił przepisy przewidujące bardziej restrykcyjną ochronę interesów konsumentów. Regulacja zawarta w art. 385¹-385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w zakresie powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, że jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385¹-385³ k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Sąd Okręgowy jako sąd krajowy był więc w sprawie zobligowany do stosowania przepisów prawa polskiego, jako przewidujących dalej idącą ochronę konsumenta, o czym dalej w treści uzasadnienia.

W świetle powyższego uznać należy, że dopuszczalne było zawarcie z bankiem umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej. Przepisy, o których mowa nie wykluczają możliwości zastrzeżenia w umowie kredytu, zgodnie z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., że wypłata kredytu wyrażonego w walucie obcej nastąpi w walucie polskiej oraz, że także spłata kredytu nastąpi w PLN. Zawarcie w umowie takich postanowień nie sprzeciwiają się przepisy prawa. Nadto uzasadnione są one celem umowy kredytu, który miał sfinansować nabycie nieruchomości w Polsce za PLN, wobec czego przedmiot umowy wypłacony został zgodnie z wnioskiem kredytobiorców w PLN.

Analizowana umowa nie mogła zostać zatem uznana za bezwzględnie nieważną w związku z art. 58 k.c., ponieważ nie narusza przepisów prawa, ani nie zmierza do obejścia ustawy, jak również nie jest sprzeczna z zasadami współzycia

społecznego. Bank spełnił względem kredytobiorców wszystkie spoczywające na nim obowiązki informacyjne. Nie zachował się w stosunku do powodów w sposób nieuczciwy czy też nierzetelny.

Uznanie objętych zarzutem postanowień umownych za abuzywne wymaga subsumpcji przepisu art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

W sprawie należy zatem zastosować tzw. kontrolę incydentalną, tzn. ocenę spełnienia przesłanek warunkujących wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego lub nienależytego wykonania umowy przez pozwanego, co poprzedzić musi badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c.

Wskazać przy tym należy, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają znaczenia uprzednio wydane orzeczenia przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, albowiem każdorazowo sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności, nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna polega zatem na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2003 r., sygn. akt III CZP 95/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 25.).

Rozszerzona prawomocność wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej, o której mowa w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Powyższe oznacza, że omawiany wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (vide: uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 20 listopada 2015 r w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień objętych wzorcami umownymi, będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami.

Sąd przyjął stanowisko, że w sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie istotne dla indywidualnego stosunku prawnego okoliczności.

Zakres zastosowania przytoczonej regulacji art. 385¹ k.c. sprowadza się do umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami. Dotyczy on jedynie postanowień innych niż określające główne świadczenia stron, niezgodzonych z konsumentem indywidualnie. Ponadto przesłankami uznania postanowień umownych jest taka ich treść, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należy wobec tego zbadać umowę wiążącą strony w aspekcie wszystkich powołanych przesłanek.

Stosunek prawny wynikający z umowy kredytu stawia powodów w sposób niebudzący wątpliwości w roli konsumentów. Pozwany występuje natomiast w roli przedsiębiorcy. W ocenie Sądu kwestionowane przez stronę powodową klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie kredytowej, nie regulują głównych świadczeń stron, na co nie wskazują essentialia negotii umowy kredytu, które przyjmuje doktryna na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe. Zauważyć także należy, że w judykaturze istnieje spór co do przyjęcia czy klauzule waloryzacyjne regulują świadczenie główne, czy też nie. Warto podkreślić, że w przypadku założenia, że w sprawie klauzula waloryzacyjna określałaby świadczenie główne, Sąd pozbawiony zostałby możliwości badania jej abuzywności.

Postanowienia umowy kredytu, która łączyła strony postępowania ustalone zostały w oparciu o preferencje powodów (konsumentów), zgłoszone we wniosku o udzielenie kredytu. Ostatecznie sama treść umowy, z wyjątkiem postanowień odzwierciedlających dane zawarte we wniosku kredytowym, nie była indywidualnie uzgadniana co do finalnego jej brzmienia, lecz na kształt ostatecznie przyjętego wariantu umowy. Niemniej na samą decyzję o jej zawarciu zasadniczy wpływ mieli kredytobiorcy.

W sprawie należy zwrócić uwagę na realia zawierania umów, polegające na tym, że z jednej strony bank posiada pewien katalog produktów finansowych do wyboru i uzgodnienia, natomiast z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W rezultacie zgłaszane przez kredytobiorców zapotrzebowanie wywołuje ze strony banku reakcję w postaci przedstawienia oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Po otrzymaniu satysfakcjonującej oferty klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień. Trudno jednak podważyć fakt, że pomimo braku prób negocjacji umowy, powodowie mieli prawo takie próby podjąć, czego jednak nie uczynili. Tak więc, pomimo faktu, że strona powodowa w zasadzie nie wywierała wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowej umowy, to jednak stwierdzić należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany jej potrzebami, świadomie zgłoszonymi. Zauważenia również wymaga, że strona powodowa nie podnosiła twierdzeń, zgodnie z którymi poszczególne zapisy umowy były dla niej nieodpowiednie w dacie zawierania kredytu.

Sąd podkreśla, że wskazane okoliczności nie obalają wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego kwestionowanych postanowień z konsumentem, ale mają zdecydowany wpływ na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek, o których mowa w przepisie art. 385¹ k.p.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami). Potwierdzając zapoznanie się z warunkami udzielania kredytu waloryzowanego, powodowie dokonali zapewnienia o swoim udziale w kreowaniu postanowień umownych oraz ich finalnej akceptacji.

Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. W odniesieniu zaś do przesłanek sprzeczności postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumentów, a także naruszenia zasad współżycia społecznego Sąd przychylił się do stanowiska pozwanego, że strona powodowa nie wykazała wystąpienia tychże przesłanek w toku procesu – co do żadnej ze spornych klauzul.

Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie sądowym, „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współżycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą, do zasad tego typu zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. „Rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Pr.Bankowe 2006, nr 3, poz. 8).

Obydwie wskazane w tym przepisie formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/2004, Biul. SN 2005/11/13). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

W kontekście stosunków prawnych łączących bank z jego klientami (stosunków umownych o charakterze ekonomicznym) przyjęć należy, że zasady współzycia społecznego wymagają od stron stosunków uczciwości (uczciwego obrotu) oraz lojalności. Powodowie złożyli wniosek kredytowy, zostali zapoznani z ryzykiem kursowym, ryzykiem zmiany stopy procentowej oraz oprocentowania. W takiej sytuacji brak jest podstaw dla twierdzenia, że umowa, którą zawarli, narusza zasady współzycia społecznego czy też dobre obyczaje. Powodowie podnosili, że kwestionowane postanowienia przyznawały bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu oraz wysokości rat kredytu, poprzez arbitralne wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży, co przesądziło ich zdaniem o zapewnieniu sobie przez bank możliwości osiągnięcia znacznych korzyści finansowych. Strona powodowa twierdziła, że w umowie zabrakło kryteriów kształtowania kursu, czynników, które miałyby determinować ich wysokość, wobec czego nie wiedzieli i ostatecznie nie potrafili oszacować, ile będzie wynosiła każda z rat. Zdaniem Sądu, ww. stanowisko strony powodowej jest częściowo błędne. O ile należy przyznać jej rację, że takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle strona powodowa nie wykazała, aby tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty oraz, aby zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia jej interesu oraz kształtował jej prawa i obowiązki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Strona powodowa nie wykazała również naruszenia zasady równowagi kontraktowej stron. Ustalony stan faktyczny sprawy nie daje podstaw do przyjęcia, że kurs ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty w sposób wynikający z umowy – był dowolny. Stawiając taki zarzut pozwanemu powodowie musieliby wykazać, że kursy franka szwajcarskiego u pozwanego odbiegają od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny. Strona powodowa nie udowodniła jednak w żaden sposób, aby stosowane przez pozwanego kursy waluty rażąco naruszały jej interes, biorąc pod uwagę realia rynku walutowego. Należy mieć przy tym na względzie, że średni kurs NBP nigdy nie był ani nie jest kursem rynkowym waluty. Żaden z banków nie stosuje kursu NBP prowadząc sprzedaż albo kupno walut. Jednocześnie istota umowy kredytu indeksowanego nie dopuszcza możliwości wywierania wpływu przez strony umowy na parametry aktualnego miernika wysokości należnej raty. Tym samym zaprzeczyc trzeba, jakoby pozwany bank mógł wpływać na wysokość kursów walutowych ustalanych w wewnętrznej tabeli kursowej w sposób dowolny. Tabele kursowe banku są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego z 29 sierpnia 1997 r., zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Bank wówczas zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym tle, w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. W konsekwencji, nie może dowolnie kreować przyjmowanego kursu walutowego na przykład w celu uzyskania większych korzyści z kredytów waloryzowanych walutą obcą. Twierdzenie strony powodowej, że postanowienie umowne odsyłające do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta – pozostaje zatem nieuzasadnione. Do czynników umożliwiających konkurencję na rynku finansowym należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Biorąc powyższe pod uwagę, w ocenie Sądu w sprawie nie doszło do naruszenia art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego.

Przy ocenie treści postanowień umownych pod kątem ich ewentualnej abuzywności należy mieć na względzie reguły ogólne wykładni, którym podlegały oświadczenia woli stron w chwili zawierania umowy. Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć jak wymagają tego ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia oraz ustalone zwyczaje. W umowach z kolei należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel

umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu (§ 2). W tym kontekście należy badać ustanowienie miernika wartości świadczeń poza szczegółowymi postanowieniami umowy, poprzez odwołanie się do wartości rynkowej waluty CHF. Na wartość waluty szwajcarskiej nie miała wpływu żadna ze stron umowy. W przypadku wahań kursu walut faktycznie dochodzi do swoistej destabilizacji świadczeń wzajemnych stron, jednak wiąże się to z największym atutem kredytów waloryzowanych, tj. z niskim oprocentowaniem kredytu, ale także z dużym i nieuniknionym ryzykiem ekonomicznym. O ryzyku powodowie byli informowani, co znajduje odzwierciedlenie w oświadczeniach zawartych w umowie, z którą przecież się zapoznali.

Strona powodowa podnosząc argumenty o nierównowadze kontraktowej stron, nie dostrzega, że bank udzielając kredytu, czy też pożyczki długoterminowej jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku, który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Powyższe wynika wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich. Tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą.

Równocześnie, wbrew przedstawianej przez stronę powodową linii wykładni kwestionowanych postanowień, Sąd nie mógł w ocenie abuzywności, a w szczególności spełnienia przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, abstrahować od całokształtu konstrukcji umowy i zawartych w nich postanowień. Poniesienie ryzyka kursowego związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego, było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej, co w porównaniu do oferowanych w dacie zawierania umowy kredytów złotych było dla powodów znacznie korzystniejsze.

Kolejnym argumentem wykluczającym możliwość przyjęcia, że w sprawie doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów kredytobiorców jest okoliczność czasookresu obowiązywania umowy (została zawarta na 360 miesięcy, zatem 30 lat). Na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powodowie wnoszą o uznanie ich za rażąco pokrzywdzonych, niejako wyjmując część rozliczeń umowy z całego okresu jej obowiązywania. Nie jest natomiast wiadome jak w ostatecznym rozrachunku zostanie rozliczona i czy rzeczywiście dojdzie do rażącego pokrzywdzenia kredytobiorców oraz czy kurs waluty stosowany przez bank będzie rażąco krzywdzący, czy będzie odbiegał od kursu rynkowego. Nie można tracić z pola widzenia treści art. 385² k.c. stanowiącego, że według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami.

Odnosnie kwestionowanej przez powodów klauzuli oprocentowania, w ocenie Sądu strona powodowa nie wykazała swoich twierdzeń, zgodnie z którymi pozostawała ona niejasna. W umowie jasno wskazano na rodzaj oprocentowania, jego wysokość oraz w jakich sytuacjach dokonana będzie jego zmiana. Podkreślić należy, że składnik oprocentowania, tj. wskaźnik LIBOR 3M dla CHF jest niezależny od banku, zatem pozostaje poza wpływem pozwanego, ale także powodów. Z ww. wskaźnikiem strony mogły zapoznawać się na bieżąco, bowiem jest on powszechnie znany i publikowany. Ponadto bank, o każdej zmianie oprocentowania zawiadamiał kredytobiorców na piśmie – powodowie nie zaprzeczyli tej okoliczności i nie podnosili, że o zmianach nie zostali informowani. Powodowie posiadali realną możliwość sprawdzenia stopy referencyjnej i powzięcia w ten sposób wiedzy na temat tego, czy ich oprocentowanie wzrośnie czy też spadnie. Brak zatem podstaw aby twierdzić, że klauzula oprocentowania pozostawała niejasna, czy też, że bank pozostawał arbitralnie uprawniony do dowolnej zmiany oprocentowania wynikającego z umowy, na swoją korzyść w oparciu o niejasne kryteria.

Reasumując poczynione powyżej rozważania wskazać należy, że powodowie nie wykazali, aby ich interes jako konsumentów w omawianym stosunku zobowiązaniowym został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili

zawierania umowy powodowie znali kwestionowane postanowienia, wiedzieli o tym, że kredyt jest waloryzowany do waluty obcej. Posiadali również wiedzę w zakresie postanowień dotyczących ryzyka walutowego, zmiennego oprocentowania i początkowo odnosili wymierne korzyści z wyboru tego rodzaju instrumentu finansowego.

Dodatkowo należy mieć na uwadze, że powodowie od chwili podpisania umowy pozostawali uprawnieni do przewalutowania kredytu, a ponadto pozwany, uwzględniając zalecenia Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego, umożliwił spłatę rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu. Posiadali zatem możliwość zupełnego wyeliminowania ryzyka zmiany kursu waluty, z czego skorzystali, podpisując w tym zakresie stosowny aneks do umowy, niemniej dopiero w 2016 roku. Tym samym, do tego czasu akceptowali wewnętrzną tabelę kursową banku, mimo, że z treści rozszczenia wynika, że budziła ona ich podejrzliwość, a mechanizmu określania wysokości kursu CHF przez pozwany bank – jak twierdzą – nie rozumieli. Powyższe działanie należy ocenić jako kolejny przykład postępowania mającego na celu wyłącznie uzyskanie możliwie jak najwyższej korzyści z umowy kredytowej, bez zagłębiania się w interpretację prawnoekonomiczną stosunku zobowiązaniowego, który łączył powodów z pozwanym. Pomimo faktu, że zostali poinformowani o ryzyku z nim związanym.

Zgodnie z art. 354 k.c. dłużnik powinien wykonywać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w odpowiadający tym zwyczajom. Niewątpliwym pozostaje, że strona powodowa dokonała świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy były dla niej korzystne. Dopiero, gdy wahania rynku walutowego doprowadziły do znaczącego wzrostu kwoty rat kredytu ocenila, że kredyt nie był dla niej korzystny, a ryzyko, o którym została poinformowana, faktycznie było znaczące. Powyższe nie było jednak wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu przez pozwanego. Niewątpliwie ryzyko zawsze jest wpisane w tego rodzaju transakcje, z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania kwestionowanych przez powodów postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje, czy też uzasadnione interesy strony.

Na marginesie wskazać należy, że chybione jest wynikające z uzasadnienia pozwu założenie, że uznanie kilku postanowień umowy za niewiążące powodowałoby nieważność umowy w całości. Należy bowiem zważyć, że sankcja wynikająca z abuzywności poszczególnych klauzul umownych i sankcja polegająca na nieważności czynności prawnej stanowią dwa osobne typy wadliwości czynności prawnej, które nie interferują ze sobą w taki sposób, aby uznanie za niewiążące niektórych klauzul powodowałoby samo przez się choćby częściową nieważność umowy.

Gdyby wymienione postanowienia umowne uznać za niedozwolone, to skutek takiego stanu rzeczy byłby jedynie taki, że nie wiązałyby one konsumenta. Brak związania jest zatem jedynie jednostronny, a umowa jest ważnie zawarta i wywiera wszystkie skutki prawne określone w jej treści, we wzorcu umowy i w innych czynnikach określonych w art. 56 k.c., poza tymi, jakie zostały wskazane w klauzulach niedozwolonych. W nauce polskiego prawa zobowiązań podkreśla się, że w odróżnieniu od nieważności czynności prawnej, uregulowanej w art. 58 § 3 k.c. niedopuszczalne jest uznanie całej umowy bezskuteczną ze względu na abuzywność niektórych postanowień (vide: Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2010, notacja boczna 440; G. Bieniek (red.), *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I-II*, wyd. X, komentarz do art. 385¹ pkt 6).

W rezultacie nawet uznanie wszystkich wymienionych przez powodów klauzul umownych za niewiążące, co zostało wykluczone powyżej, nie mogłoby skutkować nieważnością zawartej pomiędzy stronami spornej umowy kredytowej.

Konkludując, podkreślić należy, że Sąd nie stwierdził podstaw dla uznania kwestionowanych klauzul za niewiążące powodów, w związku z czym żądania E. i R. R. nie znajdują uzasadnienia. Z uwagi na niezasadność powództwa, wynikającą z wyżej przytoczonych przyczyn, Sąd pominął rozważania dotyczące podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd oddalił powództwo jako bezpodstawne na podstawie wskazanych w treści uzasadnienia przepisów prawa i orzekł jak w pkt. I sentencji wyroku.

4. Koszty

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Jak stanowi ww. przepis, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Stwierdzić należy, że E. R. i R. R. przegrali sprawę w całości, wobec czego należało uwzględnić żądanie (...) S.A. w W. dotyczące zasądzenia na jego rzecz zwrotu poniesionych kosztów postępowania. Niezbędne i celowe koszty procesowe poniesione przez powodową spółkę to: a) wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym, ustalone zgodnie z § 2 pkt 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych – 10.800 zł oraz b) opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł. Łącznie koszty procesowe poniesione przez pozwanego wyniosły 10.817 zł. W konsekwencji, to właśnie taką wartość kosztów Sąd w pkt. II sentencji wyroku zasądził od powodów na rzecz pozwanego.

Sędzia (del.) Anna Lipińska